



JUSTYNA TYMIENIECKA-SUCHANEK

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-8709-9116>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

TATIANA GORICHEVA O INNOŚCI I PODMIOTOWOŚCI KOBIEȚ: OD CHRZEŚCJAŃSKIEJ TEOLOGII FEMINISTYCZNEJ DO ZOOTELOGII

TATIANA GORICHEVA ABOUT THE OTHERNESS AND SUBJECTIVITY OF WOMEN:
FROM CHRISTIAN FEMINIST THEOLOGY TO ZOOTHEOLOGY

The article presents Tatiana Goricheva's Christian feministic views, which the Russian philosopher and theologian lays up in her work *Hiob's Daughters. Christianity and feminism* (1992). The author of the paper also notes the evolution of Goricheva's thought, for which the struggle for women's rights became the starting point for her interest in animal protection. Goricheva's intellectual and feminist activity made way for her to zootheology. Philosopher's attitude situates itself in contemporary search for deep connections between the fight for women's rights and fight for animals' rights.

Keywords: Tatiana Goricheva, feminism, women's rights, zootheology, animals' rights

Drogiej Tatianie¹

Dla nas, Rosjanek, chrześcijaństwo stało się niczym oswobodzenie [...]. Kobieta powinna więc pozostać Kobietą, Inną, ale nie jako istota niższa (albo w sposób wypaczony — wyższa), lecz jako Równa, na obraz Trójcy Świętej: istniejąca jako unikatowa, samodzielna Osobowość i jako Osobowość, znajdująca sens i pełnię swego życia w Innym².

¹ Tatiana Goriczewa, z którą przyjaźniłam się, zmarła po długiej chorobie 23 września 2025 roku, a więc już po napisaniu tego tekstu. Nigdy nie zapomnę życzliwości Tatiany i serdecznej dedykacji na подарowanym mi przez nią egzemplarzu numeru tematycznego *Миръ животных* almanachu „Русский миръ” (2015), który zredagowała. Pozwalam sobie przytoczyć tutaj tę dedykację, którą traktuję jako wielkie wyróżnienie i zaszczyt, na znak pamięci o tej wyjątkowej wojowniczej o prawa (dla) zwierząt: „Дорогой Юстыне — с любовью и радостью обретения со-ратника в битве за святых животных. Татьяна Горичева 26.04.2016 Paris”.

² T. Goriczewa, *Córki Hioba. Chrześcijaństwo a feminizm*, przeł. G. Ojcewicz, Wydawnictwo GregArt, Szczytno 2023, s. 55. Wszystkie następne cytaty pochodzą z tego wydania, stronę podaję w tekście.

Przyroda, ziemia, zwierzęta, drzewa, cały kosmos dzisiaj — milczący, cierpiący, zanikający — samą swą kenozą mówi o możliwości [występowania] rajskiego ogrodu³.

Tatiana Goriczewa

Współczesne apelowanie o wyzwolenie zwierząt nie jest już odbierane jak drwina z ruchów wyzwolenńczych. Co więcej, od opublikowania w 1975 roku książki *Wyzwolenie zwierząt*⁴ (*Animal Liberation*) Petera Singera pojawiają się regularnie, zwłaszcza w ostatnim czasie, poważne opracowania naukowe o prawach zwierząt⁵, rozwija się filozofia i teoria polityczna praw zwierząt⁶, a także odkrywane są głębokie związki między walką o prawa istot pozaludzkich a walką o emancypację kobiet⁷. Ruch na rzecz równouprawnienia kobiet rozpoczął się od niewinnego żartu w odniesieniu do zwierząt. Peder Anker wskazał na sytuację, kiedy po raz pierwszy powiązano prawa słabej płci i uciskanych zwierzęcych niewolników:

The first defense of animal rights came in the form of a joke on human rights. As a reaction against the new ethics of the Enlightenment, a conservative aristocrat ridiculed rights for men and women by arguing that these would eventually lead to the laughable and absurd idea of giving rights to brutes, and perhaps even plants and things. The idea of human rights should thus be abandoned. After two hundred years it is worth visiting this old argument to address the question of whether granting moral status to animals, plants, and even landscapes eventually makes hard-won human rights into a joke⁸.

³ T. Goriczewa, *Prawosławie a postmodernizm*, przeł. G. Ojcewicz, Wydawnictwo GregArt, Szcztytno 2023, s. 63.

⁴ P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. A. Alichniewicz, A. Szczęśna, Marginesy, Warszawa 2018.

⁵ Zob. J. Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2005; M. Pełka, *David DeGrazia o prawach zwierząt — analiza krytyczna*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2020, nr 1; T. Pietrzykowski, *Prawo ochrony zwierząt: pojęcia, zasady, dylematy*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2022.

⁶ D. Probuska, *Filozoficzne podstawy idei praw zwierząt*, Universitas, Kraków 2013; S. Donaldson, W. Kymlicka, *Zoopolis: teoria polityczna praw zwierząt*, przeł. M. Wańkowicz, M. Stefański, Wydawnictwo Oficyna 21, Warszawa 2018.

⁷ K. Skowron-Baka, *Feminizm to weganizm. Dlaczego feministki walczą o prawa zwierząt*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2024.

⁸ P. Anker, *A Vindication of the Rights of Brutes*, „Philosophy & Geography” 2004, t. 7, nr 2, s. 259, https://www.researchgate.net/publication/233243782_A_vindication_of_the_rights_of_brutes (18.06.2025).

„Idea ‘praw zwierząt’ rzeczywiście posłużono się kiedyś, aby wykić równouprawnienie kobiet”⁹ — przypomina Peter Singer. Przedstawioną przez Mary Wollstonecraft¹⁰ w książce *Wołanie o prawa kobiety* (*A Vindication of the Rights of Woman: With Strictures on Political and Moral Subjects*, 1792) argumentację uznano wówczas za niedorzeczną do tego stopnia, że filozof Thomas Taylor w anonimowej satyrze zanegował argumenty prekursorki feminizmu, włączając w tę polemikę potraktowane jako absurdalne prawa psów czy koni¹¹. Zapewne nikt wówczas nawet nie podejrzewał, że na przełomie XX i XXI wieku rozwinie się ekofeminizm¹² i pojawią się idee dotyczące nie tylko praw (dla) zwierząt, ale także podmiotowości roślin¹³ i osobowości prawnej krajobrazów, w tym rzek.

Dyskurs walki o prawa kobiet opiera się na negowaniu dyskryminacji, czyli rasizmu i seksizmu, a od pewnego czasu na krytyce szowinizmu gatunkowego¹⁴. Karolina Skowron-Baka uważa, że seksizm i gatunkizm wzajemnie się wspierają/wzmacniają, normalizując opresję i uprzedmiotowienie zarówno kobiet, jak i zwierząt. Mimo to wyraża ona nadzieję, że kolejna faza feminizmu przybierze radykalne oblicze, stając się sprawiedliwym i empatycznym ruchem antygatunkistycznym. „Wierzę, że będzie — pisze polska aktywistka — wielką falą siostrzeństwa międzygatunkowego”¹⁵.

Jedną ze współczesnych feministek zaangażowanych w ochronę przyrody była Tatiana Goriczeva (1946–2025) — filozofka, teolożka, ekolożka, wegetarianka i aktywistka na rzecz poprawy losu zwierząt. Przeciwwstawiała się ona wciąż niesprzyjającej dla zwierząt praktyce społecznej poprzez publikowanie esejów z zakresu teologii zwierząt (np. *Święte zwierzęta / Святые животные*, 1993; *Молчание*

⁹ P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, przeł. A. Alichniewicz, A. Szczęśna, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2004, s. 33.

¹⁰ M. Wollstonecraft, *Wołanie o prawa kobiety*, przeł. H. Morusiewicz, A. Sprzęczka, A. Strycharz, Wydawnictwo Mamania, Warszawa 2011.

¹¹ Zob. szerzej: P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt...*, s. 33–57.

¹² B. Kijewska, *Ekofeminizm*, w: M. Rewizorski, K. Bieniek (red.), *Encyklopedia globalnego zarządzania ekologicznego i energetycznego*, Fundacja na Rzecz Czystej Energii, Poznań 2018, s. 18–28.

¹³ M. Marder, *Myślenie roślin. Filozofia wegetacji*, przeł. Ł. Kraj, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2024, s. 24–25, 89–90, 92–95; M. Zamorska, *Z uważnością i troską: feministyczne studia nad roślinami*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2022, 8t. 4, nr 1, s. 197–212.

¹⁴ Zob. R. D. Ryder, *Szowinizm gatunkowy, czyli etyka wiwisekcji*, przeł. Z. Szawarski, „Etyka” 1980, nr 18.

¹⁵ K. Skowron-Baka, *Feminizm to weganizm...*, s. 208.

животных, 2008 / *Milczenie zwierząt*)¹⁶ i kiedy jeszcze pozwalał jej na to stan zdrowia, aktywny udział w wiecach i manifestacjach oraz podejmowanie innych działań (np. pisanie petycji), prowadzących do tego, by przekonać opinię publiczną i instytucje, a także pojedyncze jednostki do zmiany nastawienia, a co za tym idzie — postępowania wobec istot pozaludzkich. Rosyjską obrończynię zwierząt do zooteologii, czy szerzej, ekoteologii¹⁷ doprowadziły dziecięca wrażliwość i fascynacja buddyzmem¹⁸ oraz walka o prawa kobiet w Rosji. Wprawdzie Goriczewa nie pisze wprost o wspólnych aspektach walki o prawa kobiet i ochronę zwierząt, ale analogia ta nasuwa się sama przez się. Jest pewną prawidłowością fakt, że pokonała ona złożoną drogę twórczą, kolejno publikując: *Prawosławie a postmodernizm* (*Православие и постмодернизм*, 1991)¹⁹, *Córki Hioba. Chrześcijaństwo a feminizm* (*Дочери Иова. Христианство и феминизм*, 1992), *Święte zwierzęta* (*Святые животные*, 1993)²⁰. Rację ma Grzegorz Ojcewicz, podkreślając, że każda z tych prac odsłania inne oblicze petersburskiej autorki. O ile w pierwszej przemawia kulturolożka o antropologicznym zacięciu religijno-filozoficznym, a w drugiej — feministka i przedstawicielka teologii feministycznej²¹, o tyle w trzeciej — ekofilozofka i ekoteolożka²². Wszystkie trzy łączy etyka

¹⁶ Zob. J. Tymieniecka-Suchanek, *Prawosławna „teologia zwierząt” wobec tradycyjnej humanistyki. Przypadek Tatiany Goriczewej*, „Akcent” 2015, nr 4 (142), s. 143–150;

¹⁷ Zob. A. Mitek-Dziemba, „Święta zwierzęcość”: Tatiany Goriczewej przyczynek do prawosławnej ekoteologii, „Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies” 2017, nr 3, s. 57–67; K. Małek, *Rozwój teologii ekologicznej w Polsce. Od teoekologii do ekoteologii*, „Studia Philosophiae Christianae” 2022, nr 58/1, s. 117–140; Tegoż, *Teologia zwierząt jako nowa (sub)dyscyplina*, „Studia Pelplińskie” 2022, nr 56, s. 269–283.

¹⁸ J. Tymieniecka-Suchanek, *Etyczny wymiar teologii zwierząt Tatiany Goriczewej: od buddyzmu i hinduizmu do prawosławia*, „Slavia Orientalis” 2025, nr 1, s. 73–89.

¹⁹ T. Goriczewa, *Prawosławie a postmodernizm*, przeł. G. Ojcewicz, Wydawnictwo GregArt, Szczecino 2023. Zob. recenzję tej książki: J. Tymieniecka-Suchanek, *Goricheva towards the contemporary world of the 20th century*, „Przegląd Rusycystyczny” 2025, nr 3 (191), s. 276–290.

²⁰ T. Goriczewa, *Święte zwierzęta*, przeł. G. Ojcewicz, Wydawnictwo GregArt, Szczecino 2022. Zob. recenzję tej książki: J. Tymieniecka-Suchanek, „Święte zwierzęta” bez zwierząt?, „Przegląd Rusycystyczny” 2024, nr 2 (186), s. 235–248.

²¹ Zob. K. Białas-Zielińska, *Teologia feministyczna a „nowy” feminizm. Zarys problematyki*, w: L. Machaj (red.), *Varia Doctrinalia*, Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, Wrocław 2012, s. 65–77.

²² K. Małek, *Ekoteologia rosyjskiego prawosławia według Tatiany Goriczewej*, „Przegląd Rusycystyczny” 2024, nr 1 (185), s. 7–28.

chrześcijańska²³. Goriczewa najpierw podjęła kwestię kobiecą, a nieco później zwierzęcą, ponieważ zidentyfikowanie w patriarchalnej kulturze opresji wobec kobiet połączyła z przemocą wobec zwierząt. Wpisuje się ona zatem we współczesny dyskurs feministyczny, w którym walczy się o prawa kobiet, wskazując implicytnie na analogię pomiędzy losem kobiet i zwierząt jako istot słabych i dyskryminowanych. Goriczewa, obserwując sowiecką rzeczywistość, wprost zwraca uwagę na podobieństwo sytuacji radzieckich kobiet do losu wykorzystywanych zwierząt:

Obiektywacja jest usuwana przez pokorę. O tym dobrze wiedzą Rosjanki. Są one wyemancypowane bez Boga. Otrzymały prawo do nauki i pracy. Zostały przemienione w juczne zwierzęta, zestarzały się przed czasem, znużyły kolejkami, praniem, chorymi dziećmi, pijaństwem męża. Co więcej, każdy przeciętny mężczyzna myśli, że stoi wyżej od każdej kobiety (w sowieckim społeczeństwie te tradycyjne kompleksy są wciąż odczuwane bardzo silnie) tylko dlatego, że jest mężczyzną. Właśnie z tego powodu, że kobieta zastąpiła u nas również mężczyznę, że jest silniejsza od niego — spotyka się z jeszcze większą pogardą (s. 54).

Poglądy Tatiany Goriczewej na kwestie feministyczne i zooteologiczne nie doczekały się jeszcze w Polsce licznych opracowań. Fakt ten uzasadnia zatem dokonanie przeglądu jej stanowiska w tej kwestii. Jednak z powodu szczupłości materiału krytycznego artykuł ten nie pretenduje do usytuowania rozważań Goriczewej o inności i podmiotowości kobiet w szerszym dyskursie feministycznym. Wydaje się, że rosyjska filozofka jest doskonałym przykładem osoby, która antycypowała obecną falę feminizmu, uwzględniając prawa zwierząt. Goriczewa nie odpowiada wprawdzie wprost na pytanie, dlaczego feministki powinny walczyć o prawa zwierząt, ale swoją twórczością eseistyczną oraz postawą prozwierzęcą i feministyczną dowodzi, że tak właśnie w jej przypadku się dzieje, a jak pokazuje rozwój ekofeminizmu²⁴, a zwłaszcza opublikowana niedawno praca Karoliny Skowron-Baki *Feminizm to weganizm*²⁵, równoległa walka o prawa kobiet i ochronę zwierząt staje się już teraz pewną prawidłowością²⁶.

²³ Por. G. Ojcewicz: „*W tym życiu nie ma tajemnic*”, czyli słowo od tłumacza, w: T. Goriczewa, *Córki Hioba. Chrześcijaństwo a feminizm*, przeł. G. Ojcewicz, Wydawnictwo GregArt, Szczużno 2023, s. 12.

²⁴ Zob. Cathleen i Colleen McGuire, *Co to takiego ekofeminizm?* przeł. AJK, „*Dzikie Życie*” 1998, nr 7–8/49–50.

²⁵ K. Skowron-Baka, *Feminizm to weganizm*...

²⁶ Rosi Braidotti zwraca uwagę, że radykalny nurt ekofeminizmu podkreśla niedoskonałość zarówno utylitaryzmu, jak i liberalizmu: „pierwszy wyraża protekcyjność

Głównym celem niniejszego artykułu jest więc przybliżenie feministycznych poglądów Goriczewej. Warto scharakteryzować jej chrześcijańską wizję feminizmu i zaangażowanie w prawa radzieckich kobiet, o czym pisze w *Córkach Hioba*. Praca ta po ponad trzydziestu latach doczekała się wreszcie polskiego wydania dzięki inicjatywie cenionego polskiego rusycysty i tłumacza — Grzegorza Ojcewicz, który w równej mierze zadbał zarówno o wysokiej jakości przekład, jak i rzetelne opracowanie redakcyjne.

Jak dowodzi Ojcewicz, *Córki Hioba*, które opublikowano już po upadku ZSRR, można w pewnym wymiarze traktować jako manifest rosyjskich feministek. Badacz nadaje mu rangę słownego intelektualnego rewanżu/zemsty za doznane wyrafinowane prześladowania ze strony KGB, jakich doświadczyła Goriczewa i jej koleżanki — członkinie religijnego klubu „Мария”, który powstał z inicjatywy Galiny Grigoriewej i Natalii Łazariewskiej. Wyniki prowadzonych dyskusji w ramach działalności klubu miały być publikowane w magazynie pod tą samą nazwą. Tytuł pisma nie był przypadkowy²⁷.

Jednak obserwacje zawarte w *Córkach Hioba* — słusznie podkreśla literaturoznawca — dotyczą głębszej przeszłości [...] i ukazują zdarzenia z początków ruchu kobiecego, jaki zorganizowała Goriczewa wraz z kilkoma innymi zbuntowanymi dysyidentkami, mieszkankami ówczesnego Leningradu. Ruch ten okrzepł przed 1980 rokiem, ale zanim na dobre zdołał się rozwinąć, został gwałtownie zahamowany i unicestwiony formalnie z powodu jego delegalizacji i uznania za prowokacyjną działalność antypaństwową²⁸.

Rosyjski feminizm w wydaniu Tatiany Goriczewej wypracowany wspólnie z Tatianą Mamonową, Natalią Małachowską i Julią Wozniesińską stanowi historycznie interesujący przypadek nurtu myślowego, który narodził się w kraju zdominowanym przez męski punkt widzenia²⁹ i ateistyczną ideologię. To — wedle słów Iriny Żerebkiny —

podejście do nie-ludzkich innych, drugi natomiast obłudnie wypiera się panowania człowieka nad zwierzętami”. R. Braidotti, *Po człowieku*, przeł. J. Bednarek, A. Kowalczyk, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2014, s. 165.

²⁷ Marię Dziewięć Goriczewa nazywała „kobietą idealną”. Zwraca na ten fakt uwagę К. Денисова, *Духовное есть политическое: зачем феминизму сверхреальная и мультитемпоральная утопия*, „Логос” 2022, t. 32, nr 1, s. 97–98.

²⁸ G. Ojcewicz: „W tym życiu nie ma tajemnic...”, s. 7.

²⁹ B. Goworko-Składanek, J. Sadowska, *Ruchy kobiece w Rosji na przełomie XIX i XX w. w walce o dostęp kobiet do edukacji*, „Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych” 2023, nr 1 (14), s. 137–163; J. Biniewska: *Narodziny i rozwój ruchu emancypacyjnego w Rosji*, „Politeja” 2014, nr 6 (32), s. 413–429. С. В. Рязанова, *Женская религиозность как исследовательский феномен*,

feminizm pierwszej fali w ZSRR³⁰. Pozycja kobiet tradycyjnie była postrzegana w odniesieniu do płci męskiej i ustroju komunistycznego³¹. Tatiana Mamonowa ujęła to bardziej dosadnie, mówiąc, że „w ruchu dysydenckim wciąż rządził męski szowinizm, jak w całym radzieckim społeczeństwie”³². Ważną rolę w ruchu feministycznym tamtych czasów odegrał almanach „Женщина и Россия: Альманах женщинам о женщинах”, który zaczął wychodzić w 1979 roku. Jego ideologiczną kontynuacją był wspomniany wyżej magazyn „Мария”. Pomimo upływu kilku dziesięcioleci od wystąpienia i buntu leningradzkich niezależnych kobiet feminizm w Rosji Putina jest wciąż traktowany jako „ideologia ekstremistyczna”³³ i zjawisko niebezpieczne dla rodziny, a w konsekwencji dla ojczyzny³⁴. Poglądy Goriczewej, które autorka wyłożyła w artykule *Ведьмы в космосе* (1981, *Czarownice w kosmosie*), są — zwłaszcza po opublikowaniu go w wersji cyfrowej w internecie, ośmieszane i deprecjonowane jako quasi-feministyczna radziecka narracja, jako „osobliwa mieszanka idei profeministycznych i umiarkowanie patriarchalnych”³⁵. Publicystka Jelena Georgi-

„Философия. Социология. Культурология. Вып. 22. Вестник Челябинского государственного университета” 2011, nr 30 (245), s. 21–26.

³⁰ Tak nazywa feminizm lat 80. Irina Żerebkina. И. Жеребкина, *Это сладкое слово... Гендерные 60-е и далее*, Алетея, Санкт-Петербург 2012, s. 172. Jeden z wariantów rozdziału o postsowieckim feminizmie omówionym w tej książce opublikowano pod tytułem *Постсоветский феминизм: чем мы ангажированы, или происхождение из советских 60-х* i udostępniono online na portalu Academia.edu.pl.

³¹ Zob. następujące broszurki Tatiany Goriczewej: *Duchowe doświadczenie prześladowanego Kościoła. Mistyczna rewolucja w dzisiejszej Rosji*, przeł. A.A. Klubowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 1994; *MATKA BOSKA na Wschodzie i na Zachodzie — Jej pomoc w pokonywaniu komunizmu i w ponownym ożywianiu Kościoła*, przeł. B. Bialecki, Wydawnictwo WAM, Kraków 1993 oraz artykuł G. Ojcewicz, *Duchowe doświadczenie Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego od Nikity Chruszczowa do Leonida Breżniewa i w perspektywie najnowszej w świetle eseju Tatiany Goriczewej „Duchowe doświadczenie prześladowanego Kościoła. Mistyczna rewolucja w dzisiejszej Rosji”*, „Emigrantologia Słowian” 2022, nr 8, s. 5–31.

³² Zob. K. Mendrela, *Kobiety radzieckiego samizdatu we współczesnej kulturze rosyjskiej — skomplikowane drogi feministek drugiej fali*, „Kultury Wschodniosłowiańskie — Oblicza i Dialog” 2016, t. VI, s. 118.

³³ Zob. <https://audycje.tokfm.pl/podcast/138893,Feminizm-w-Rosji-na-celowniku-i-na-licencji-Putina> (16.06.2025).

³⁴ K. Warecki, *Patriarcha Cyryl: Feminizm zagrożeniem dla rodziny*, <https://pch24.pl/patriarcha-cyryl-feminizm-zagrozeniem-dla-rodziny/> (10.06.2025).

³⁵ E. Георгиевская, *Журнал „Мария”, или Феномен советского квазифеминизма*, „Артикуляция. Литературно-художественный альманах” 2018, nr 1, <https://articulationproject.net/433> (20.06.2025).

jewska prezentuje je jako kontrowersyjne i pełne mowy nienawiści. Zatem tym bardziej należy przypomnieć feministyczne poglądy Goriczewej sprzed kilkudziesięciu lat. Warto w tym miejscu też podkreślić, że prawdopodobnie w najbliższym czasie we współczesnej Rosji nie doczekają się one obiektywnej recepcji, skoro publicystyka — jak w czasach stalinowskich — znów jest ramieniem władzy.

Książka *Córki Hioba* Goriczewej składa się z trzech rozdziałów: *Płeć i Eros*, *Być Inną* i *Chrześcijaństwo a postmodernizm*.

Jednak na ostateczny kształt zawartych w opracowaniu teorii — jak słusznie podkreśla Jarosław Moskałyk — mają wpływ dwa znaczące wydarzenia z jej życia. Pierwszym jest bezsprzecznie wtajemniczenie chrześcijańskie — osiągnięte własnym pragnieniem i przekonaniem, które formuje Autorkę osobowo, podmiotowo, mentalnie i ideowo. Jednocześnie ugruntowuje w niej najważniejsze przymioty moralne i duchowe, oparte na religii chrześcijańskiej. Drugim zaś staje się osobista konfrontacja ze światem różnych kultur, tradycji, ideologii i wartości. W tym poddanie próbie samookreślenia światopoglądowego w obliczu oddziaływania przeciwstawnych idei społecznych i zwyczajowych, nadto występującego napięcia między wschodnim a zachodnim nurtem chrześcijaństwa³⁶.

Omawiając zagadnienie płci i seksualności, Goriczewa zauważa, że w ostatnich dekadach doszło do radykalnej zmiany w postrzeganiu ról płciowych: dawne wzorce kobiecości i męskości uległy rozpadowi, a ich miejsce zajęły formy zróżnicowane, niejednoznaczne. Cytując francuską feministkę Simone de Beauvoir: „Nie rodzimy się kobietami — stajemy się nimi” (s. 20), wskazuje ona, że ta myśl może być z jednej strony odebrana destrukcyjnie, a z drugiej można ją potraktować jako zaproszenie do wolności — wolności od przymusu bycia kimś określonym przez tradycję. Jak dowodzi rosyjska teolożka, chrześcijaństwo, a szczególnie jego apofatyczna tradycja, dawno temu podjęło próbę przezwyciężenia takich ograniczeń — prowadzi ono do Boga przez wyrzeczenie się fałszywych wyobrażeń, w tym wyobrażeń o płci. Chrystus przyniósł prawdziwą wolność, której nie dorównują ani patriarchalne modele, ani feministyczne ich negacje. Goriczewa krytykuje jednak współczesny feminizm za to, że w miejsce starych ideologii wprowadza nowe: ideologie walki, powierzchowne i materialistyczne. Feministki skupiają się na negacji, oskarżeniach i szukaniu winnych, zamiast sięgać głębiej — ku duchowym źródłom wolności. Jej zdaniem współczesny feminizm, choć historycznie zrozumiały, zatrzymał się na poziomie retoryki i utracił twórczy potencjał. Dziś,

³⁶ J. Moskałyk, *Posłowie*, w: T. Goriczewa, *Córki Hioba...*, s. 86.

w epoce zmęczenia ideologiami, coraz bardziej widoczna staje się potrzeba miłości, tworzenia i duchowego odrodzenia — wartości, które oferuje chrześcijaństwo. Goriczewa zachęca, by nawet z prymitywnych form feminizmu wydobywać to, co wartościowe, i odczytywać je jako wezwanie do duchowej głębi i odpowiedzialności.

Według współczesnych rosyjskich badaczy główna teza Goriczewej sprowadza się do twierdzenia, że wyzwolenie kobiet ma przede wszystkim wymiar duchowy, a nie ekonomiczny, społeczny czy polityczny. W duchowej wolności kobiet widzi ona korzyść również dla mężczyzn. Jak zauważają Kirył Frołow i Anastasija Korostielewa:

По словам Горичевой, такое духовное освобождение женщины полезно и мужчинам. Эта идея согласуется с утверждением С. Бовуар о том, что освобождение женщин неизбежно является освобождением всего человечества. Однако Горичева предлагает иную точку зрения на само понятие свободы, переосмысливая тезис Бовуар в духовно-религиозном ключе. В результате выводы этого тезиса приобретают совершенно иной характер. Она утверждает, что человек, созданный по образу Божию, должен признать и принять в себе этот божественный образ. Только тогда любая другая реформа, включая феминистские движения, может быть успешной. Горичева утверждает, что в качестве Другого женщина обладает уникальным и очень высоким статусом. То, что феминистки часто воспринимают как деградацию и порабощение женщин, Горичева как христианка рассматривает как вершину их существования. Она рассматривает послушание и смирение не по отношению к общественным и социальным ролям, которые опциональны, а по отношению к Богу в качестве фундаментальных и важнейших добродетелей. Горичева считает, что чем скромнее, целомудреннее и чище женщина, тем сильнее она становится, приводя в пример Жанну Д'Арк³⁷.

Goriczewa rozważa problem płci wielowymiarowo, a mianowicie w kontekście historycznym, psychologicznym, kulturowym i duchowym. Powołując się na francuskiego filozofa Maurice'a Merleau-Ponty'ego, który uważał, że „człowiek to idea historyczna” (s. 24), podkreśla ona, że tożsamość człowieka, w tym jego płeć, nie jest jedynie faktem biologicznym, lecz złożonym tworem, ukształtowanym przez indywidualną historię, kontekst społeczny i kulturę. Płeć przejawia się na wielu różnych poziomach — anatomicznym, społecznym i psychologicznym, a osobowość człowieka formuje się poprzez ich twór-

³⁷ К.А. Фролов, А.В. Коростелева, *Пропаганда феминизма и ее последствия*, „Вестник Государственного университета просвещения. Серия: История и политические науки” 2024, nr 3, s. 55, <https://cyberleninka.ru/article/n/propaganda-feminizma-i-eyo-posledstviya> (22.06.2025).

czą syntezę. W ujęciu Goriczewej dla chrześcijaństwa jednak człowiek jest istotą, która może wznieść się ponad to, co biologiczne i historyczne. W chrześcijaństwie, zwłaszcza prawosławnym, ciało nie jest wyłącznie elementem fizycznym, ale ma również wymiar duchowy. Wymiar ten jest najbardziej tajemniczy i trudny do uchwycenia, ale równocześnie najbardziej zagrożony we współczesnym świecie. Autorka zauważa, że obecna kultura stopniowo niszczy poczucie tajemnicy i związanego z nią wstydu. Wstyd jest dla niej oznaką duchowej głębi — świadczy, że nie wszystko w człowieku powinno być odsłonięte, że nie jest on doskonały ani „gotowy”. Tam, gdzie zanika wstyd, zanika również świadomość grzechu i dystans wobec Boga. W takim świecie wszystko staje się przezroczyste, funkcjonalne, poddane redukcji do tego, co zmysłowe i użyteczne. Goriczewa przywołuje Księgę Rodzaju oraz myśl Karla Bartha, wskazując, że fakt stworzenia człowieka jako mężczyzny i kobiety nie jest wyłącznie kwestią biologiczną, lecz teologicznym znakiem naszego stworzenia i zależności od Boga. W płciowości zawiera się przypomnienie o granicach ludzkiego bytu i o potrzebie transcendencji. W tym sensie — pisze autorka — płęć, wstyd i eros są ze sobą powiązane: świadczą o duchowym wymiarze ludzkiej cielesności oraz o ludzkim pragnieniu Boga.

W ujęciu Goriczewej człowiek to istota stale przekraczająca siebie — dynamiczna, nieustannie zmieniająca swoją osobowość. Rosyjska filozofka podkreśla, że egzystencjaliści, jak Martin Heidegger, nazwali to zjawisko „ekstatycznym istnieniem”, a teologowie Wschodu — „erosem”, czyli duchowym pragnieniem jedności, które dotyczy nie tylko ludzi ale i samego Boga. Według św. Maksyma Wyznawcy, boski eros to miłość, wychodząca z Boga ku światu, przyciągająca tych, którzy potrafią ją przyjąć. Kosmos, jak konstatuje autorka, jest przeniknięty boskimi energiami o charakterze erotycznym — piękno i harmonia świata są odbiciem miłości Trójcy Świętej. Jednak eros niesie również cierpienie: człowiek pragnie zjednoczenia z tym pięknem, ale nie potrafi go osiągnąć w pełni — doświadcza braku i rozdarcia. Aby to przekroczyć, potrzebna jest asceza: wyrzeczenie się własnej woli, ofiara z siebie, otwarcie na Boga. Tylko taka „oświecona Krzyżem” ekstaza prowadzi do prawdziwej jedności z Logosem. Ofiara jest wyjściem poza utarte schematy, przejściem przez Krzyż do Zmartwychwstania i do objawienia prawdziwego, duchowego piękna.

Rosyjska filozofka opisuje współczesność jako czas zaniku sił życiowych i erosa. Pozostała po nim jedynie karykatura — zmechanizo-

wany seks, w którym ciało przekształciło się w półmartwą maszynę. Choć pozornie ciało wydaje się triumfować — skoro złamano wszystkie tabu i można bez przeszkód dążyć do „czystej rozkoszy” — w rzeczywistości zwyciężył obraz ciała wykreowany przez społeczeństwo konsumpcyjne. Piękno zostało uprzedmiotowione — przestało być naturalne i osobiste. Dziś, by być pięknym lub piękną, trzeba nieustannie kupować produkty, dbać o formę według odgórnych norm, odwiedzać salony kosmetyczne. Kobieta nie jest już piękna jak w starożytności — nie liczy się wyraz jej twarzy czy spojrzenia, lecz „linia ciała” i ekspresja. Zanika indywidualność, a piękno traci duszę, stając się anonimowym seksapilem. Obowiązujący dziś ideał urody został sprowadzony do wizerunku chudego, bezcielesnego nastolatka — postaci z zatartymi cechami płciowymi. Takie „piękno” to wynik pozbawienia osobowości i unifikacji. Klasyczna miłość między dwiema płciami okazuje się zbyt burzliwa i wymagająca, dlatego współczesny człowiek wybiera poziom, na którym nie musi niczego ofiarowywać — poziom obojętności, wygodnego, niezobowiązującego seksu.

Goriczewa zauważa, że choć chrześcijaństwo także dąży do przekroczenia namiętności, czyni to poprzez ich przejaśnienie i duchowe przekształcenie. Współczesna seksualność nawet nie sięga poziomu namiętności — zanurza się w fizjologii, bez elementu psychologicznego czy duchowego. To, co oferuje współczesny eros, to powierzchowne doznania skórne, które są parodią raju. Jeszcze jedną karykaturą raju są, według niej, plaże nudystów — miejsca, w których zanika nie tylko wstyd, ale i sama kategoria płci. Tam nie ma napięcia między tym światem a tamtym, między stworzeniem a Stwórcą. Zanika sens erosa i tajemnica cielesności. Rosyjska teolożka, powołując się na Władimira Sołowjowa, podkreśla, że wstyd odróżnia człowieka od zwierząt — jest znakiem duchowej godności i zdolności do przekraczania biologii. Człowiek nie chce być tylko częścią naturalnego procesu rozmnażania — chce mieć udział w czymś większym. Wstyd świadczy o tej niezgodzie na bycie „narzędziem” ślepej przyrody. Goriczewa przywołuje Jeana Sartre’a zauważając, że wstyd wiąże się z relacją z innymi: człowiek ubiera się, by nie być przedmiotem spojrzenia, by zachować podmiotowość. W raju ubranie nie było potrzebne, bo nie istniały relacje władzy ani obcości. Dziś utrata wstydu nie oznacza powrotu do raju, lecz degradację — mamy do czynienia z reifikacją człowieka.

Tatiana Goriczewa ukazuje płć w tradycji prawosławnej jako tajemnicę, jedno z najgłębszych znamion osobowości. Powołuje się

na Wasilija Rozanowa³⁸, który pisał o płci³⁹ i, według niej, twierdził, że aseksualność jest oznaką braku religijności (zob. s. 30). W ujęciu rosyjskiego myśliciela chrześcijaństwo historyczne, zwłaszcza na Zachodzie, uległo wpływom gnozy i manicheizmu, rozdzielając ducha i ciało. To rozdarcie doprowadziło do głębokiego kryzysu duchowego i kulturowego: inkwizycji, deprecjonowania ciała, a w końcu do oderwania życia od chrześcijaństwa. Autorka przywołuje również stanowisko ojca Siergija Bułhakowa, który uważał, że płeć wynosi człowieka ponad aniołów, ponieważ tylko człowiek — posiadając płeć — może w pełni kochać, poznawać siebie i drugiego. Goriczewa wskazuje na napięcie pomiędzy uznaniem płci za boski dar a oczekiwaniem jej przekroczenia. Człowiek nie może „przeskoczyć” własnej stworzonosci i grzeszności wyłącznie wysiłkiem, bez łaski. Próby przekroczenia płci przez jej wyparcie, neutralizację czy zapomnienie kończą się — zdaniem autorki — duchowym kryzysem, rozbięciem osobowości i utratą indywidualności. Rozważania te Goriczewa podsumowuje twierdzeniem, że są tylko dwa możliwe warianty rozumienia płci: albo zostaje ona oświetlona, uduchowiona i ubóstwiona (jak w małżeństwie chrześcijańskim czy życiu zakonnym), albo zostaje zlekceważona, co prowadzi do dysharmonii, schizofrenii i dezintegracji osobowości.

W rozważaniach poświęconych zagadnieniu inności kobiet Goriczewa zwraca uwagę na przełomowe znaczenie nauki Jezusa dla pozycji kobiety. W czasach Chrystusa kobiety były marginalizowane — nie miały praw publicznych ani religijnych, a ich wartość sprowadzała się do funkcji rozrodczej. Przykłady z literatury rabinicznej i filozofii tamtego czasu pokazują, że kobieta była traktowana jak własność mężczyzny i pozbawiona podmiotowości. Według Goriczewej Jezus przełamał ten schemat, o czym filozofka pisze w *Córkach Hioba* (s. 37–38), stwierdzając, że w Królestwie Bożym nie będzie już małżeństw ani porodów — kobieta przestaje być definiowana przez płeć i macierzyństwo. Staje się osobą dla Boga i przez Boga, zdolną do życia w wolności i równości. Dopełnieniem tej idei są słowa św. Pawła z Listu do Galatów (3, 28): „[...] nie ma mężczyzny ani kobiety,

³⁸ Kilka dzieł Rozanowa zostało przetłumaczonych na język polski, np. *Opadłe liście*, przeł. I. Kania, Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego, Warszawa 2013.

³⁹ O filozofii płci Rozanowa zob. L. Stołowicz, *Historia filozofii rosyjskiej*, przeł. B. Żyłko, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2008, s. 392–396; M. Milczarek, *Drzewo życia. Fenomen Wasilija Rozanowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, s. 99–112.

gdyż wszyscy jesteście jedno w Jezusie Chrystusie” (s. 39). Goriczewa podkreśla, że to prawdziwa rewolucja, której głębi być może nadal nie doceniamy. Dawniej macierzyństwo było losem kobiety, dziś może być świadomym wyborem. Autorka krytykuje koncepcję „prawa naturalnego”, która narzuca rodzenie jako obowiązek — przypominając, że czysta „natura” nie istnieje, a chrześcijaństwo ją przekracza. Zmieniły się też warunki historyczne: kiedyś potrzebna była wysoka dzietność ze względów biologicznych, dziś kobieta ma prawo decydować o sobie, także dzięki rozwojowi świadomości i niezależności. Cerkiew nie narzuca wzorca — nie każde małżeństwo musi być płodne, a decyzje podejmowane są indywidualnie przy pomocy spowiednika. Chrześcijańskie macierzyństwo ma sens tylko wtedy, gdy jest przyjęte dobrowolnie. Paradoksalnie, w trudnych warunkach to właśnie kobiety wierzące, często nawrócone z marginesu społecznego, tworzą rodziny wielodzietne. Małżeństwo nie jest łatwą drogą, starcy duchowi ostrzegają, że dziś często bywa trudniejsze niż życie zakonne. Dlatego błogosławieństwo dla małżeństwa nie jest oczywistością. Wzorem jest Trójca Święta — miłość, w której każdy żyje w drugim, ale pozostaje sobą. Tylko taki duchowy ideał nadaje sens wspólnemu życiu.

Poruszając problem kobiety jako osobowości, Goriczewa przypomina, że w historii chrześcijaństwa podejście do kobiet bywało krzywdzące i pełne uprzedzeń, czego dowodzą słynne cytaty Ojców Kościoła: św. Augustyn nazywa kobietę niestabilnym stworzeniem, Tertulian — „wrotami piekła”, a Tomasz z Akwinu — „niespełnionym mężczyzną”. Mimo to właśnie w patrystyce Goriczewa odnajduje klucz do zrozumienia kobiecości i człowieczeństwa. Punkt wyjścia stanowi Księga Rodzaju, według której Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo — mężczyznę i kobietę. Jednak sam „obraz Boży” pozostaje tajemniczy. Ojcowie Kościoła, jak św. Grzegorz z Nyssy, widzieli w człowieku nieskończoność i zdolność do transcendowania — udziału w życiu Boga. Człowiek staje się obrazem Boga poprzez stawianie się osobowością. W teologii trynitarniej osobowość oznacza unikatową, niepowtarzalną relację — tak jak w Trójcy Świętej, gdzie istnieje jedność i odrębność zarazem. Prawdziwa miłość opiera się na relacji między osobami i zawsze zawiera element Boski — w relacji między dwojgiem zawsze obecny jest Trzeci, czyli Bóg. Indywiduum to jednostka definiowana z zewnątrz: przez biologię, społeczeństwo, ekonomię. Osobowość natomiast objawia się w miłości i twórczości — w relacjach duchowych i głębokich. Miłość staje się drogą do

upodobnienia się do Boga, który sam jest osobowy. W tym duchu Ojcowie Kościoła mówili o równości kobiety i mężczyzny. Św. Grzegorz Wielki przypominał, że oboje mają jednego Stwórcę, jedno pochodzenie, jedną śmierć i jedno zmartwychwstanie. Stworzeni na obraz Boga, są równi i powołani do bycia osobowością — do życia w relacji i komunikacji, a nie w izolacji. Według Goriczewej kobieta to osobowość podwójna. Filozofka podkreśla wyjątkową rolę kobiet w Ewangelii — Pan Jezus, w przeciwieństwie do rabinów, nie odcinał ich od życia duchowego. Kobiety towarzyszyły Mu przez całe życie, także w najtrudniejszym momencie — pod krzyżem — kiedy mężczyźni go opuścili (s. 47). Jezus dopuszczał kobiety do słuchania nauk, jak w przypadku Marii z Betanii, a także rozmawiał z kobietami społecznie wykluczonymi, co budziło zgorszenie nie tylko Jego uczniów. Autorka przywołuje francuską teologkę France Quéré, która zauważa, że wrogami Jezusa byli wyłącznie mężczyźni. Kobieta w Ewangelii nie działa kolektywnie — jest samotna, niezintegrowana z żadną strukturą, ale to właśnie czyni ją osobowością. Przykłady kobiety przyłapanej na cudzołóstwie, kobiety cierpiącej na krwotok czy Kananejki pokazują, że ich izolacja nie wynika tylko z cierpienia, ale też z wiary, która wyprowadza je poza tłum. Goriczewska nie propaguje samotności, lecz podkreśla wartość indywidualnej osobowości w Cerkwi. W przeciwieństwie do kolektywu, gdzie nosi się maski i odgrywa role, Cerkiew pozwala każdemu być sobą — im bardziej ktoś jest sobą, tym bardziej staje się człowiekiem cerkiewnym. Soborowość to związek osób wolnych i unikalnych. W świecie świeckim człowiek szuka hierarchii — pieniędzy, pozycji, narodowości — by zyskać wartość. Im bardziej jest pusty, tym bardziej chowa się za grupami i ideami. Cerkiew jednak nie jest ucieczką w kolektyw — to wspólnota, w której można być sobą, a nie częścią tłumu. Postaci kobiece w Ewangelii nie są częścią „męskiego kolektywu”, nie posiadają znaczenia społecznego, ale to zbliża je do Boga. Jezus odwraca logikę świata: kto chce być wielki, niech będzie sługą. On sam przyszedł, by służyć, nie by Mu służyło — i ta logika wywyższa tych, którzy są ostatni według świata, ale pierwsi w oczach Boga.

Goriczewska podkreśla, że każdy człowiek — mężczyzna i kobieta — jest obrazem i podobieństwem Boga. Jednak kobieta, choć równa mężczyźnie, zawsze była w historii cywilizacji postrzegana jako „Inna” — nie jako pełny podmiot, lecz jako uzupełnienie mężczyzny. Filozofka rosyjska przypomina, że Simone de Beauvoir traktowała kobietę jako negatyw człowieka, jako Innego mężczyzny — nie da się o niej myśleć w oderwaniu od niego. Zachodnia kultura ukazywała

ją jako skrajność — albo jako obiekt kultu, albo pogardy. W kulturze kobieta zawsze była definiowana przez odniesienie do mężczyzny. Feministki widzą w tym opresję, ale Goriczewa podkreśla duchowy wymiar tej inności: kobieta jako „brak” jest otwarta na Boga, na transcendencję. Nie potrzebuje ona „stać się kimś” — nie szuka uznania w strukturach władzy jak mężczyzna. Jej siła to bycie — duchowa obecność, bliskość *sacrum*. Autorka przywołuje pogląd Pawła Jewdokimowa, że kobieta daje światu duszę, zaprzeczając obiektywizacji i realizując wezwanie do „ukrytego człowieka serca”. Dlatego Chrystus otaczał się kobietami — także tymi poniżonymi — bo były najpełniej „Inne” i otwarte. Rosjanki, choć zewnętrznie wyemancypowane, często doświadczyły podwójnego zniewolenia: przez społeczeństwo i przez mężczyzn, którzy odreagowują swoją słabość na przedstawicielkach słabej płci. W tym kontekście chrześcijaństwo staje się dla nich wyzwoleniem — to nie ideologie, ale Bóg i Cerkiew prawdziwie wyzwalają. Kobieta — według Goriczewej — powinna pozostać Inną, ale jako Równa, na obraz Trójcy Świętej. Jej tożsamość nie polega na podporządkowaniu czy dominacji, lecz na unikalnym byciu Osobą, która odnajduje pełnię siebie w relacji z Innym — z Bogiem.

Rosyjska filozofka pokazuje dwa różne podejścia do kwestii inności. Goriczewa rozwija teologiczną refleksję nad kobiecością jako formą osobowości, która ze swej natury oznacza inność i relacyjność. W teologii prawosławnej osobowość to niepowtarzalna, unikalna relacja — nie substancja, lecz wydarzenie. Kobieta, jako ta, która istnieje „w odniesieniu do”, jest nosicielką tej zdolności do przekraczania siebie, do bycia w pełni otwartą na Innego. Najpełniejszym przykładem tego jest Matka Boża — całkowita odpowiedź na wezwanie Boga, absolutna relacja. Autorka wskazuje, że człowiek istnieje właśnie dzięki temu „kobiecemu” pierwiastkowi otwartości i współodniesienia. Przestrzega jednak, że istnieje także chore, neurotyczne rozumienie Inności — kobieta bywa wtedy jedynie obiektem projekcji, narzędziem kompensacji męskich lęków i agresji. Z tym właśnie walczą feministki, choć często — zdaniem Goriczewej — popadają w przesadę, widząc przemoc nawet tam, gdzie występuje duchowa głębia i miłość. Zgadza się ona, że kobieta nie jest wolna przez relację z mężczyzną, ale przez osobiste dojrzewanie, które prowadzi do bycia sobą — niezależnie od ról społecznych. Prawdziwa miłość i mistyka nie zniewalają, lecz dają przestrzeń do decyzji: być żoną, matką, zakonnicą albo kimś jeszcze innym. „W domu mojego Ojca — jak przypomina Goriczewa słowa Zbawiciela — jest wiele mieszkań” (s. 57).

Kolejnym problemem w *Córkach Hioba* jest stosunek autorki do postmodernizmu — nurtu intelektualnego, z którym od pewnego czasu stale toczy spór. Świadczy o tym m.in. wcześniejsze dzieło *Prawosławie a postmodernizm*, do którego pendant stanowi rozdział *Chrześcijaństwo a postmodernizm* z pracy *Córki Hioba*. Jak słusznie zauważa Grzegorz Ojcewicz w rozważaniach nad chrześcijaństwem i postmodernizmem,

Goriczewa zwraca uwagę na problem pasożytnictwa jako postawy biegunowej w odniesieniu do twórczości. Pasożytnictwo nie jest, jej zdaniem, perspektywiczne z powodu nastawienia na bezpodstawne branie bez dawania, na inercję ciała i ducha, na marnowanie boskiej energii i niepomnażanie boskiego światła w codziennym życiu chrześcijanina. Co ważne, dla narratorki nie ma rozdzwiku między świętością a realnością, bo to głównie od człowieka zależy, czy uświęci rzeczywistość i siebie samego⁴⁰.

Goriczewa analizuje zjawisko społeczeństwa informacji, które — według Johna Naisbitta — narodziło się w 1957 roku wraz z wystrzeleniem pierwszego sputnika. Od tego momentu świat zdominował obieg informacji. Niektórzy chrześcijańscy autorzy, jak Pierre Babin, postrzegają tę zmianę pozytywnie — jako zwycięstwo formy nad materią i potencjalny powrót do duchowości. Goriczewa jednak stanowczo odrzuca to stanowisko jako fałszywe: chrześcijaństwo nie jest ucieczką w iluzję, lecz duchowym realizmem, zakorzenionym w prawdzie i rzeczywistości. Autorka wskazuje, że społeczeństwo nadmiaru informacji prowadzi nie do oświecenia, lecz do zagubienia — w chaosie danych gubi się zdolność rozróżniania tego, co ważne i prawdziwe. Symulacja zastępuje rzeczywiste przeżycia, a życie staje się pozorem. Jean Baudrillard, francuski socjolog i filozof kultury, którego Goriczewa cytuje, nazywa to „ekstazą realności” (s. 61), tj. nieustannym migotaniem obrazów, które zatracają sens i spójność. W świecie tym dominuje nuda, rutyna, brak prawdziwego doświadczenia. Ludzie nie cierpią, nie świętują, nie wierzą — egzystują w próżni. Czas staje się płaski, wydarzenia tracą ciężar, a interpretacja każdej sytuacji jest dowolna. W tej płynności i przezroczystości ginie tajemnica — zarówno osobista, jak i religijna. Największą ofiarą tej transparentności staje się Cerkiew. Zamiast być miejscem świętym i ukrytym, coraz częściej przypomina salę zebrań — zimną, sztuczną, pozbawioną ducha. Zdaniem Goriczewej, współczesne świątynie odstraszały brakiem intymności i autentyczności, a przecież to właśnie Cerkiew powinna być ostatnim schronieniem

⁴⁰ G. Ojcewicz: „W tym życiu nie ma tajemnic”..., s. 11.

tajemnicy, znakiem sprzeciwu wobec świata pełnego hałasu i profanacji. Jeśli i ona zatraci sacrum, przestanie być wydarzeniem — stanie się jedynie kolejnym elementem medialnego spektaklu.

Goriczewa postrzega pasożytnictwo jako dominującą postawę we współczesnym świecie i to zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie. Filozofka uważa, że człowiek zachodni zostaje uformowany jako konsument poprzez reklamę, media i konformizm. Na Wschodzie jest natomiast kontrolowany przez państwo, które odbiera mu poczucie odpowiedzialności i samodzielność, czyniąc go wiecznym dzieckiem. W obu przypadkach dominuje bierna postawa — branie bez dawania. Podkreśla, że pasożytnictwo dotyczy również kultury i twórczości. Nowe idee są natychmiast otaczane przez „szum” — interpretacje, systemy, relacje tłumiące pierwotną energię i zamieniające ją w produkt do skonsumowania. Twórczość, jako akt żywy i pierwotny, jest coraz rzadsza. Przeciwwagą dla tej stagnacji powinna być Cerkiew — miejsce prawdziwej kreatywności. Goriczewa odwołuje się do wydarzenia Pięćdziesiątnicy jako wzoru twórczości: języki ognia, które każdy rozumie bez tłumacza, bez pośrednika. Cerkiew, ożywiana przez Ducha Świętego, jest zawsze „zdarzeniem”, miejscem bez powtórzeń, gdzie każda chwila ma znaczenie i łaskę. Jej przejrzystość jest duchowa, nie medialna — przez nią patrzy Bóg, święci, Matka Boża. W świecie stagnacji i uprzedmiotowienia Cerkiew staje się przestrzenią odnowy, kreatywności, eschatologicznego „teraz”. Wszyscy jej członkowie — zauważa teolożka, cytując ojca Nikołaja Afanasiewa — otrzymali dary Ducha, nie tylko wybrani. Cerkiew nie jest więc elitą, ale wspólnotą powołaną do nowego życia, do przeciwstawienia się „światu pasożytów” przez twórczość, wolność i świętość.

Wcieleniem świętości i realności jest dla Goriczewej Matka Boska, która jest całkowicie posłuszna Bogu, przejrzysta duchowo, wolna od grzechu i podwójności. Tak jak Cerkiew, jest nie tylko transparentna, ale też głęboko ukryta w swojej tajemnicy — stanowi przeciwieństwo publicznej, pozbawionej intymności „transparentności” współczesnego świata. Odwołując się do koncepcji realności Slavoja Žižka, rosyjska filozofka podkreśla, że to, co realne, nie daje się opisać ani zredukować do symbolu. Realność — tak jak świętość — to zarówno pełnia obecności, jak i zarazem pustka, przez którą może działać Bóg. Święty człowiek nie podlega schematom, nie daje się zaszkladkować — żyje w prawdzie, bez masek i udawania. Goriczewa zaznacza, że świętość to naczynie Ducha Świętego — najbardziej delikatny i rzadki, a jednocześnie konkretny wymiar ludzkiego istnie-

nia. Świętość jest wyrzeczeniem tak głębokim jak Krzyż Chrystusa. Święty nigdy nie żyje dla siebie, lecz całkowicie dla Innego — oddaje nawet ostatni płaszcz, nadstawia policzek, idzie z proszącym dalej niż trzeba. Teolożka podkreśla też, że miłość — odkrycie Innego — była tradycyjnie przypisana kobietom, choć rzadko osiągała formę świętego, nieprzymusowego, mądrego uczucia. Mimo to w trudnych momentach historii kobiety potrafią objawić niezwykłą duchową siłę. Rosyjscy kapłani, znający z konfesjonu najgłębsze ludzkie upadki, potrafią powiedzieć: „wszystkie Rosjanki są święte” (s. 69), bo właśnie one pocieszają Pocieszyciela, ofiarując miłość tam, gdzie wszystko zdaje się stracone.

Autorka *Córek Hioba*, odwołując się do metaforycznej bajki filozoficznej Jorge Borgesa *Teologowie*, ocenia współczesny świat jako rzeczywistość zanurzoną w „wiecznym powrocie” — świecie powtórzeń, luster, monotonii. W kulturze Zachodu dominuje cykliczność i powielanie — zarówno w mitologii, jak i w nauce czy codzienności. Przykłady tego schematu Goriczewa dostrzega m.in. w kartezyjańskim racjonalizmie, w życiu kobiet podporządkowanych rytuałowi kuchennemu (za Simone de Beauvoir) czy też w filozofiach Karola Marksa i Sigmunda Freuda, gdzie człowiek jest niewolnikiem społeczeństwa lub dzieciństwa. Ten świat powrotu, imitacji i determinacji kontrastuje z chrześcijaństwem, które przerywa krąg powtarzalności. Chrystus został ukrzyżowany i zmartwychwstał tylko raz. Eucharystia jest wydarzeniem niepowtarzalnym, a każda ludzka dusza jest unikalna i nie do zastąpienia. To właśnie chrześcijaństwo wniosło do historii ideę „jednokrotności” — zjawisko wydarzeń nieodwracalnych, osobowości niepodrabialnych, łaski działającej raz, ale wiecznie. Ta idea „jednokrotności” i niepowtarzalności znajduje pełne odbicie w postaci Matki Bożej — niepowtarzalnej, pełnej łaski, jedynej kobiety, która w całej historii zbawienia powiedziała Bogu doskonale „tak”.

Dla Goriczewej panieństwo Matki Bożej jest symbolem jedności, świeżości i niepowtarzalności istnienia. Maryja, jako Wieczna Dziewica, ucieleśnia pierwotną czystość i pełnię miłości — takiej, która nigdy się nie powtarza, bo każda miłość w swoim prawdziwym wymiarze jest jedyna i pierwsza. Panieństwo Panagii (Całkowicie Świętej) świadczy o Jej nieprzypadkowości, braku symulacji. Jest „czystą substancją” niepodlegającą powtórzeniu ani banalizacji. Świętość w ogóle, nawet jeśli nie oznacza dosłownie dziewictwa, zawsze zawiera w sobie tę dziewczynę jakość — świeżość, zaufanie Bogu bez reszty. Matka Boża staje się znakiem nowego stworzenia — początkiem

Królestwa, człowiekiem całkowicie napełnionym Duchem Świętym. W Niej objawia się radość raju, rozlewająca się także na tych, którzy są duchowo z Nią spokrewnieni jak św. Serafin z Sarowa, uznany przez Nią za „z Jej rodu”.

Rosyjska filozofka analizuje kondycję człowieka Zachodu jako oderwaną zarówno od ducha, jak i od ciała. Podkreśla, że nasze czasy utraciły nie tylko relację z Bogiem-Ojcem, lecz również z „matczynym” wymiarem rzeczywistości — ciepłem, cielesnością, zmysłowym doświadczeniem istnienia. W świecie zdominowanym przez indywidualizm i racjonalizm ciało zostało zredukowane do przedmiotu, który ma działać/funkcjonować — nie żyć. Widać to choćby w miastach pozbawionych charakteru, w ich monotonnych, szarych i smutnych przestrzeniach. Goriczewa przywołuje chrześcijańskie świadectwa integralności człowieka. Św. Paweł, św. Ireneusz z Lyonu, św. Grzegorz z Nyssy — wszyscy oni podkreślają nierozzerwalność duszy i ciała. Tymczasem współczesny człowiek, kierując się lękiem przed cierpieniem i ograniczeniem, tłumi ból za pomocą środków farmakologicznych, tracąc przez to kontakt z własnym ciałem i jego mądrością. Takie podejście zdaniem Goriczewej jest wyrazem braku realnego życia, które dziś coraz częściej przypomina płaski rytuał, pozbawiony głębi, powtarzalny. Filozofka ubolewa, że zachodni człowiek nie spotyka się już ani z Innym, ani z Bogiem, ani z samym sobą. Szuka ratunku we wschodnich praktykach duchowych, takich jak joga, karate czy medytacja — fascynacja Wschodem wyrasta z tęsknoty za utraconą jednością ducha i ciała. Jednak, jak zauważa filozofka, te praktyki są częścią konkretnej kultury i religii i nie mogą być skutecznie przeniesione w oderwaniu od kontekstu.

Alternatywą, a zarazem źródłem uzdrowienia, jest powrót do własnej, chrześcijańskiej tradycji, która od początku głosiła jedność cielesno-duchową. Świętość — pisze Goriczewa — to spójność myśli, gestu, słowa i bycia, to konkretna obecność. Przykładem tej świętości jest Matka Boża: to w Niej dokonuje się pełnia wcielenia, to Ona jest ciałem Chrystusa, Jego fizyczną obecnością w świecie. Dlatego właśnie Cerkiew prawosławna zachowuje w liturgii tak głęboki szacunek dla cielesności — przez pokłony, znaki krzyża, posty i rytm życia w modlitwie. Świętość chrześcijańska przywraca ciało na właściwe miejsce — jako coś żywego, świętego i prawdziwego. W obliczu kultury, która uczyniła z niego jedynie funkcję, chrześcijaństwo jawi się jako przestrzeń, gdzie ciało znowu może „stać się duszą” — naczyniem łaski, pełnią obecności, ikoną Boga.

Goriczewa określa cywilizację XX wieku jako męską — zdominowaną przez technikę, systemowość i mechaniczne doskonalenie życia. To mężczyzna odpowiada za organizację zewnętrznego porządku, ale równocześnie jest bardziej wciągnięty w system, często kosztem osobowości i autentycznego doświadczenia. Kobieta z kolei pozostaje bliższa rzeczywistości bezpośredniej i cielesnej — zwłaszcza poprzez macierzyństwo, które staje się spotkaniem z Innym. Dzięki temu może być bardziej otwarta na ofiarność i prawdę. Jednak rosyjska filozofka przestrzega przed idealizowaniem kobiecości: kobieta również może ulec depersonalizacji, stać się niewolnicą systemu, żyć urazą lub prześcigać mężczyzn w brutalności. Przykładem są m.in. pracowniczki funkcjonujące w represyjnym systemie sowieckim: dozorkynie, lekarki czy prokuratorzy, które niejednokrotnie były bardziej okrutne od ich męskich odpowiedników. Zachodni socjologowie również zauważają, że kobiety w organizacjach terrorystycznych potrafią wykazywać większą bezwzględność niż mężczyźni.

Warto zauważyć, że Goriczewa schyłek wieku XX uznaje za spuściznę Oświecenia, które wywyższyło rozum i korzyść, spychając ciało, uczucia, intuicję i kobiecość na margines. W ruchach wyzwoleniczych często uczestniczyły kobiety, ale gdy tylko zdobywano władzę, były one spychane na margines. Tak było m.in. w Rosji po rewolucji — kobiety-uczestniczki rewolty szybko zostały odsunięte na dalszy plan. Współcześnie, pod wpływem rozczarowania skutkami racjonalizmu i technokratycznego postępu, pojawiło się zainteresowanie „kobiecością” rozumianą jako przestrzeń serca, pasji, przyjęcia i pokory. Autorka odwołuje się do refleksji feministki-teolożki Elisabeth Moltmann-Wendel, która widzi nadzieję w nowym rozumieniu człowieka — zbalansowanym między aktywnością a pasywnością. Goriczewa akcentuje, że chrześcijańska odpowiedź leży w doświadczeniu pokory, które stanowi drogę do wewnętrznej jedności. Pokora — przeciwstawna samozadowoleniu i duchowej inercji — wyzwala z fałszywej aktywności i daje przestrzeń Bogu, by działał przez człowieka. To nie jest bierne podporządkowanie, lecz świadoma duchowa siła, warunek autentycznej wolności i twórczości. Rosyjskie neofitki z ruchu „Мария”, które wcześniej żyły w buncie i niezależności, znalazły w pokorze nową jakość istnienia. To nie konformizm, lecz głęboka, wybrana droga, która pozwala być sobą bez destrukcji siebie ani innych — twierdzi filozofka. Pokora staje się zatem duchową przeciwwagą zarówno dla burżuazyjnej wygody, jak i komunistycznej pychy — cnotą, która ocala świat przed duchową entropią.

W ujęciu Goriczewej chrześcijaństwo jest wyzwoleniem nie tylko od zła, lecz także od nieprawdziwego dobra. To tzw. duch ciężaru (niczym nietzscheański karzeł) wypacza dobro, czyniąc je narzędziem przemocy i samozadowolenia. Rosyjska filozofka, inspirując się myślą Nikołaja Bierdiajewa, ostrzega przed moralizującym dobrem, które nie wyzwala, lecz zniewala i prowadzi do duchowej pychy. Prawdziwe chrześcijaństwo nie polega na abstrakcyjnych zasadach, lecz na pokorze i żywej relacji z Bogiem. Rezygnacja ze zła — konstatuje — to prosta sprawa, możliwa nawet dla pogan. Trudniej wyrzec się fałszywego dobra, które daje złudne poczucie wyższości. Tylko pokorny człowiek może rzeczywiście stać się „synem Boga”, tak jak Chrystus, który mówił, że „tylko Bóg jest dobry”. Goriczewska krytykuje zarówno biernych, „zarozumiałych” chrześcijan w Europie, jak i feministki, które zamiast wyzwolenia proponują inne formy zniewolenia — pychę, ideologiczne „dobro” i egzystencjalne zarozumiałstwo. Pokora zaś, w jej prawdziwym sensie, nie jest biernością ani uległością, lecz ofiarowaniem siebie Bogu i odzyskaniem siebie na nowo. To właśnie pokora może wyzwolić również kobiety Zachodu — nie przez podporządkowanie, ale przez duchową wolność i oderwanie od opinii otoczenia. Gdy człowiek kieruje się wolą Boga, zyskuje autentyczną tożsamość i przyszłość. Pokora i miłość to, zdaniem Goriczewej, uniwersalne cnoty niezbędne do rozwoju pełnej osobowości.

Poglądy feministyczne autorki *Córek Hioba* bez wątpienia utorały jej drogę do otwartej walki o prawa zwierząt. Odnalazła ona analogie między ruchem feministycznym i prozwierzęcym. Wrażliwość na prześladowania kobiet w ZSRR pomogła jej dostrzec również dyskryminację z uwagi na gatunek. W ostatnich latach — jak sama przyznaje — jej zainteresowania koncentrują się już wyłącznie na istotach pozaludzkich⁴¹. Solidaryzowała się ze zwierzętami jako emigrantka⁴², jako kobieta, jako chrześcijanka.

W *Córkach Hioba* Goriczewska przypomina pogląd Wasilija Rozanowa o współczesnym mu zachodnim świecie, który „całkowicie utracił poczucie natchnionej zwierzęcości. [...] Właśnie to spowodowało, że cały Zachód ‘w praktyce życia rozszedł się z chrześcijaństwem’. [...] ‘Święte zwierzę’, gdzie jesteś, wielookie ciało?” (s. 31) — pyta rosyj-

⁴¹ Т. М. Горичева, *Пустыня растет. Из дневников Татьяны Горичевой*, Библио ТВ, Москва 2023, s. 35.

⁴² „Jako emigrantka solidaryzuję się tym bardziej z kotami, z ich milczącym światem”. T. Goryczewska, *Człowiek ustawicznie szuka szczęścia. Dziennik z podróży*, przeł. K. Lewicki, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1991, s. 21.

ska filozofka. Czyżby tej refleksji towarzyszyła w pewnym sensie zapowiedź zbioru esejów *Święte zwierzęta*?

Pracę przygotowano w ramach projektu *Prawosławna teologia zwierząt w eseistyce Tatiany Goriczewej* sfinansowanego przez Narodowe Centrum Nauki w ramach konkursu Preludium Bis-2 na podstawie decyzji numer UMO-2020/39/O/HS2/02968.

REFERENCES

- Anker, Peder. "A Vindication of the Rights of Brutes." *Philosophy & Geography*, 2004, vol. 7, no. 2: 259–264, <https://www.researchgate.net/publication/233243782_A_vindication_of_the_rights_of_brute>.
- Białas-Zielińska, Klaudyna. "Teologia feministyczna a 'nowy' feminizm. Zarys problematyki." *Varia Doctrinalia*. Machaj, Łukasz (ed.). Wrocław: Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa, 2012: 65–77.
- Białocerkiewicz, Jan. *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, 2005.
- Biniewska, Julita. "Narodziny i rozwój ruchu emancypacyjnego w Rosji." *Politeja*, 2014, no. 6 (32): 413–429.
- Braidotti, Rosi. *Po człowieku*. Transl. Bednarek, Joanna, Kowalczyk, Agnieszka. Warszawa: Wydawnictwo PWN, 2014.
- Donaldson, Seu, Kymlicka, Will. *Zoopolis: teoria polityczna praw zwierząt*. Transl. Wańkowicz, Maria, Stefański, Michał. Warszawa: Wydawnictwo Oficyna 21, 2018.
- Goriczewa, Tatiana. *Córki Hioba. Chrześcijaństwo a feminizm*. Transl. Ojcewicz, Grzegorz. Szczytno: Wydawnictwo GregArt, 2023.
- Goriczewa, Tatiana. *Duchowe doświadczenie prześladowanego Kościoła. Mistyczna rewolucja w dzisiejszej Rosji*. Transl. Klubowie, Anna and Antoni. Kraków: Wydawnictwo WAM, 1994.
- Goriczewa, Tatiana. *MATKA BOSKA na Wschodzie i na Zachodzie — Jej pomoc w pokonywaniu komunizmu i w ponownym ożywianiu Kościoła*. Transl. Białecki, Bernard. Kraków: Wydawnictwo WAM, 1993.
- Goriczewa, Tatiana. *Prawosławie a postmodernizm*. Transl. Ojcewicz, Grzegorz. Szczytno: Wydawnictwo GregArt, 2023.
- Goriczewa, Tatiana. *Święte zwierzęta*. Transl. Ojcewicz, Grzegorz. Szczytno: Wydawnictwo GregArt, 2022.
- Goryczewa, Tatiana. *Człowiek ustawicznie szuka szczęścia. Dziennik z podróży*. Transl. Lewicki, Karol. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 1991.
- Goworko-Składanek, Beata, Sadowska, Joanna. "Ruchy kobiece w Rosji na przełomie XIX i XX w. w walce o dostęp kobiet do edukacji." *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobiectych*, 2023, no. 1 (14): 137–163.

- Kijewska, Barbara. "Ekofeminizm." *Encyklopedia globalnego zarządzania ekologicznego i energetycznego*. Bieniek, Karol, and Rewizorski, Marek (eds). Poznań: Fundacja na Rzecz Czystej Energii, 2018.
- Małek, Krzysztof. "Ekoteologia rosyjskiego prawosławia według Tatiany Goriczewej." *Przegląd Rusycystyczny*, 2024, no. 1 (185): 7–28.
- Małek, Krzysztof. "Rozwój teologii ekologicznej w Polsce. Od teoekologii do ekoteologii." *Studia Philosophiae Christianae*, 2022, no. 58/1: 117–140.
- Małek, Krzysztof. "Teologia zwierząt jako nowa (sub)dyscyplina." *Studia Pelplińskie*, 2022, no. 56: 269–283.
- Marder, Michael. *Myślenie roślin. Filozofia wegetacji*. Transl. Kraj, Łukasz. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2024.
- McGuire, Cathleen and Colleen. "Co to takiego ekofeminizm?" Transl. AJK. *Dzikie Życie*, 1998, no. nr 7–8/49–50.
- Mendrela, Karolina. "Kobiety radzieckiego samizdatu we współczesnej kulturze rosyjskiej — skomplikowane drogi feministek drugiej fali." *Kultury Wschodniosłowiańskie — Oblicza i Dialog*, 2016, vol. VI: 117–130.
- Milczarek, Michał. *Drzewo życia. Fenomen Wasilija Rozanowa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2016.
- Mitek-Dziemba, Alina. "'Święta zwierzęcość': Tatiany Goriczewej przyczynek do prawosławnej ekoteologii." *Zoophilologica. Polish Journal of Animal Studies*, 2017, no 3: 57–67.
- Moskałyk, Jarosław. *Posłowie. Goriczeva, Tatiana. córki Hioba. Chrześcijaństwo a feminizm*. Transl. Ojcewicz, Grzegorz. Szcztyno: Wydawnictwo GregArt, 2023.
- Ojcewicz, Grzegorz. "Duchowe doświadczenie Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego od Nikity Chruszczowa do Leonida Breżniewa i w perspektywie najnowszej w świetle eseju Tatiany Goriczewej 'Duchowe doświadczenie prześladowanego Kościoła. Mistyczna rewolucja w dzisiejszej Rosji'." *Emigrantologia Słowian*, 2022, no. 8: 5–31.
- Ojcewicz, Grzegorz. "'W tym życiu nie ma tajemnic', czyli słowo od tłumacza." Goriczeva, Tatiana. *Córki Hioba. Chrześcijaństwo a feminizm*. Szcztyno: Wydawnictwo Greg Art, 2022.
- Pelka, Marek. "David DeGrazia o prawach zwierząt — analiza krytyczna". *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej*, 2020, no. 1: 52–65.
- Pietrzykowski, Tomasz. *Prawo ochrony zwierząt: pojęcia, zasady, dylematy*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer, 2022.
- Probucka, Dorota. *Filozoficzne podstawy idei praw zwierząt*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2013.
- Rozanow, Wasilij. *Opadłe liście*. Transl. Kania, Ireneusz. Warszawa: Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego, 2013.
- Ryder, Richard. "Szowinizm gatunkowy, czyli etyka wiwisekcji." Transl. Szawarski, Zbigniew. *Etyka*, 1980, no. 18: 39–47.
- Singer, Peter. *Wyzwolenie zwierząt*. Transl. Alichniewicz, Anna, Szczęsna, Anna. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2004.
- Skowron-Baka, Katarzyna. *Feminizm to weganizm. Dlaczego feministki walczą o prawa zwierząt*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2024.
- Stołowicz, Leonid. *Historia filozofii rosyjskiej*. Transl. Żyłko, Bogusław. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2008.

- Tymieniecka-Suchanek, Justyna. "Etyczny wymiar teologii zwierząt Tatiany Goriczewej: od buddyzmu i hinduizmu do prawosławia." *Slavia Orientalis*, 2025, no. 1: 73–89.
- Tymieniecka-Suchanek, Justyna. "Goricheva towards the contemporary world of the 20th century." *Przegląd Rusycystyczny*, 2025, no. 3 (191): 276–290.
- Tymieniecka-Suchanek, Justyna. "Prawosławna 'teologia zwierząt' wobec tradycyjnej humanistyki. Przypadek Tatiany Goriczewej." *Akcent*, 2015, no. 4 (142).
- Tymieniecka-Suchanek, Justyna. "'Święte zwierzęta' bez zwierząt?" *Przegląd Rusycystyczny*, 2024, no. 2 (186): 235–248.
- Warecki, Krzysztof. *Patriarcha Cyryl: Feminizm zagrożeniem dla rodziny*, <<https://pch24.pl/patriarcha-cyryl-feminizm-zagrozeniem-dla-rodziny/>>.
- Wollstonecraft, Mary. *Wołanie o prawa kobiety*. Transl. Morusiewicz, Hanna, Sprzęczka, Anna, Strycharz, Anna Maria. Warszawa: Wydawnictwo Mamania, 2011.
- Zamorska, Magdalena. "Z uważnością i troską: feministyczne studia nad roślinami." *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 2022, vol. 84, no. 1: 197–212.
- Георгиевская, Елена. "Журнал 'Мария', или Феномен советского квази-феминизма." *Артикуляция. Литературно-художественный альманах*, 2018, no. 1, <<https://articulationproject.net/433>>.
- Горичева, Татьяна. *Пустыня растет. Из дневников Татьяны Горичевой*. Москва: Библио ТВ, 2023.
- Денисова, Катерина. "Духовное есть политическое: зачем феминизму сверхреальная и мультитемпоральная утопия." *Логос*, 2022, vol. 32, no. 1: 97–98.
- Жеребкина, Ирина. *Это сладкое слово... Гендерные 60-е и далее*. Санкт-Петербург: Алетей, 2012.
- Рязанова, Светлана. "Женская религиозность как исследовательский феномен." *Философия. Социология. Культурология. Вып. 22. Вестник Челябинского государственного университета*, 2011, no. 30 (245): 21–26.
- Фролов, Кирилл, Коростелева, Анастасия. "Пропаганда феминизма и ее последствия." *Вестник Государственного университета просвещения. Серия: История и политические науки*, 2024, no. 3: 40–57.